

Czwarte prawo kardynalne

4. „WOLNOŚĆ BADAN NAUKOWYCH I OGŁASZANIA ICH WYNIKÓW ORAZ WOLNOŚĆ TWÓRCZOŚCI ARTYSTYCZNEJ”.

Prawo to, służące formalnie każdemu obywatelowi państwa polskiego, dotyczy praktycznie i faktycznie niewielkiej tylko części narodu. Tworzą ją te nieliczne, ciągle jeszcze, jednostki, które poświęcają swoje zdolności i czas bądź twórczości naukowej, bądź też działaniu w zakresie tworzenia dzieł sztuki oryginalnej albo przyswajania swojemu narodowi dorobku, jakim w dziedzinie sztuki dysponują inne narody.

Stan faktyczny, jaki pod tym względem istnieje nie tylko u nas, ale i w świecie, nie przesłania intencji, jakimi kierowali się twórcy Konstytucji. Nie zacieśniając działania prawa wolności badań naukowych i ogłaszania ich wyników oraz wolności twórczości artystycznej do szczupłego grona aktualnych twórców czy podobnie szczerego grona ich przyszłych kontynuatorów, — ustawodawca przyznaje to prawo wszystkim obywatelom, by dać wyraz intencji rozrostu i pomnożenia się do maksimum kadr badaczy i twórców dzieła sztuki.

Im szerszy będzie krąg twórców, tym większy będzie nasz kulturalny dorobek. Im więcej rzetelnych badaczy poświęci się pracy badawczej i im więcej artystów odda się twórczości w dziedzinie sztuki, tym większe będą kadry odbiorców owoców ich twórczej pracy.

Cóż oznacza owa wolność badań naukowych? Chodzi tu, oczywiście o to, że każdy, kto na to stać, ma prawo zajmować się taką dziedziną badań spraw człowieka i przyrody, jaka mu najbardziej ze względu na jego zainteresowanie odpowiada. Równocześnie prawo nie narzuca badaczowi ściśle określonych metod badawczych, przyznając mu w tym zakresie pełną swobodę. Te same przywileje waruje Konstytucja artystom: ma więc malarz prawo tworzyć obrazy takie, jakie widzi wzrokiem artysty, rzeźbarz tworzyć na odpowiadające mu tematy, a kompozytor komponować utwory, jakie dyktuje mu jego twórcza dusza, a literat ujmować w formę mowy pisanej przejawy życia, które nasuwają mu się jako tworzywo jego pracy pisarskiej.

Wszyscy zaś razem: badacze i artyści mają prawo wyniki i osiągnięcia swych badań i twórczości podawać do wiadomości publicznej za pomocą druku, koncertu czy wystawy.

Marsz. Sokolowski

o połączeniu stref zachodnich

BERLIN, 28.2. API. D-ca sowieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech, marsz. Sokolowski oświadczył na sesji Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie, że W. Brytania i Stany Zjedn., łącząc swe strefy okupacyjne nie wzięły pod uwagę postanowień poczdamskich i utrudniły odbudowę gospodarczą Niemiec jako całości.

Marszałek dodał jednakże, iż jest przekonany, że trudności, wobec jakich stanęła obecnie Sojusznicza Rada Kontroli, mogą być rozwiązane w oparciu o uzgodnioną politykę sojuszników.

Pris

Parowozowa dla amnestionowanych.
Złodziej na stanowisku starosty skazany na 15 lat więzienia.
40.250 izb mieszkalnych dostarczy spółdzielczość.

GAZETA LUBELSKA

ROK III

NIEZALEŻNE PIŚMO DEMOKRATYCZNE

Nr. 52

Bevin o polityce zagranicznej Wielkiej Brytanii

LONDYN, 28.2. API. Na wstępie swego przemówienia Bevin wyraził zadowolenie z podpisania traktatu z b. satelitami osi. Fakt ten umożliwił W. Brytanii wycofanie wojsk okupacyjnych z Włoch w liczbie 45.000. Omawiając sprawę Triestu Bevin kategorycznie przeciwstawił się twierdzeniu jakoby osiągnięte porozumienie przypominało sprawę Gdańska po pierwszej wojnie światowej oraz jakoby Anglia usiłowała uczynić z Triestu bazę przeciwko Słowianom. Nie ma takich intencji ze strony mocarstw zachodnich.

Omawiając kwestię Dunaju, Bevin oświadczył, iż żegluga na tej rzece po-

winna być otwarta dla wszystkich krajów. „Nie możemy brać na siebie ryzyka, aby 65 milionów mieszkańców trwało w chaosie gospodarczym w centrum Europy. Mogłoby to pociągnąć za sobą obniżenie stopy życiowej w innych krajach. Z drugiej jednak strony musimy zapewnić bezpieczeństwo Europie — mówił min. Bevin. — Czy Niemcy zrozumieli, nawet po dwóch wojnach, zalety pokoju i nieszczerca wojny? Należy w ten czy inny sposób doprowadzić do tego, aby to pojęli”.

Bevin dodaje, iż przesładuje go myśl, że nieporozumienia między mocarstwami

zachodnimi i wschodnimi mogą doprowadzić do odrodzenia Niemiec.

Przedstawiając zadania, jakie czekają ministrów spraw zagranicznych na konferencji moskiewskiej, Bevin zaznaczył: „Ani przez chwilę nie przypuszczam, że na obecnej konferencji moskiewskiej opracujemy tekst traktatu pokojowego z Niemcami. Zadaniem naszym jest podjęcie koniecznych kroków celem przygotowania następnej fazy rokowań, w której będziemy mogli doprowadzić dzieło do końca. Na konferencji moskiewskiej — powiedział Bevin — ministrowie spraw zagranicznych dokonają przeglądu prac Rady Kontroli i zanalizują wydarzenia, jakie zaszły w Niemczech i dokoła Niemiec od konferencji poczdamskiej”.

Mówiąc o stosunkach z ZSRR i przypominając ustępy z jego mowy z 22 grudnia Bevin oświadczył, iż Anglia wzięła natychmiast pod uwagę życzenie Stalina przestudiowania sojuszu anglo-radzieckiego i w najbliższym czasie wystąpi z nową propozycją. „Tymczasem jestem niezmiernie rad z wyrażenia tego pragnienia i pragnęlibym zawarcia nowego sojuszu opartego na serdecznych stosunkach między obu krajami — oświadczył min. Bevin”.

Jeśli chodzi o rokowania anglo-francuskie w sprawie sojuszu, Bevin wyraził nadzieję iż zakończą się one pomyślnie, podkreślając, że rokowania te nie oznaczają idei bezpieczeństwa zbiorowego opartego na porozumieniu 5 wielkich mocarstw.

Polsko - angielskie rokowania handlowe

WARSZAWA, 28.2. PAP. Na zaproszenie rządu brytyjskiego wyjechała do Londynu polska delegacja handlowa pod przewodnictwem doradcy traktatowego w Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznym

Prem. Cyrankiewicz i min. Minc u generalissimusa Stalina

MOSKWA, 28.2. Agencja Tass donosi, że 26 lutego generalissimus Stalin przyjął premiera Józefa Cyrankiewicza.

W czasie rozmowy obecny był minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow oraz polski minister przemysłu Henryk Minc.

Nowy ambasador W. Brytanii w Warszawie

WARSZAWA, 28.2. PAP. Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł, Rząd Rzeczypospolitej Polskiej udzielił agreement sir Donaldowi Saint Clair Gainer, jako ambasadorowi Wielkiej Brytanii w Warszawie.

Senat zredukował budżet USA

WASZYNGTON, 28.2. API. Senat Stanów Zjednoczonych 51 głosami przeciwko 33 zatwierdził decyzję o redukcji budżetu, przedstawionego przez prezydenta Trumana, o 4.500 milionów dolarów. Wydaje się, że na mocy porozumienia między senatorami postanowiono, aby redukcja objęła tylko pozycje budżetu odnoszące się do armii i marynarki.

Odroczenie obrad Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK, 28.2. PAP. W środę odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, senator Austin, wystąpił z wnioskiem, by wyspy na oceanie Spokojnym, które, na mocy mandatu Ligi Narodów, były administrowane przez Japonię, zostały przekazane pod zarządek Stanów Zjednoczonych.

Po przemówieniu przedstawiciela Stanów Zjednoczonych zabral głos delegat

go dra T. Lychowskiego. W skład delegacji wchodzi m. in. eksperci Ministerstwa Przemysłu, Skarbu, Biura Rozrachunków Międzynarodowych Narodowego Banku Polskiego i „Spolem”.

Dotychczasowa wymiana towarowa z Wielką Brytanią opierała się na sporadycznych transakcjach kompensacyjnych i wolnodewizowych. Wywoziliśmy do Wielkiej Brytanii głównie cement, ołów, cynk i blachę cynkową, a przywoziliśmy wełnę i lampy radiowe.

Ohurzenie w „Białym Domu“ i senacie

WASZYNGTON, 28.2. API. Dziś w nocny Białe Dom wydał oświadczenie, określające jako „niefortunne i wprowadzające w błąd“ uwagi min. Bevina, wypowiedziane wczoraj w Izbie Gmin. Jak wiadomo, min. Bevin podkreślił we wczorajszej debacie nad sprawą Palestyny, że deklaracja prezydenta Trumana o konieczności zwiększenia emigracji żydowskiej do Palestyny była po prostu manewrem

wybórczym.

Oświadczenie min. Bevina spotkało się z dalszą ostrą krytyką członków Kongresu amerykańskiego. Przywódca mniejszości demokratycznej w Kongresie, sen. Alben Barkley powiedział: „Jest zdumiewające, aby brytyjski minister spraw zagranicznych mógł sobie pozwolić na krytykę prezydenta USA i oskarżanie go o tricki polityczne”.

Czy specjalna sesja ONZ?

LONDYN, 28.2. API. Jak utrzymują w kręgach dobrze poinformowanych, Bevin skorzysta z obecności gen. Marshalla w Moskwie, aby odbyć z nim konferencję w sprawie Palestyny.

Foreign Office odpowiedziało wczoraj na notę amerykańską, w której Marshall żądał wyjaśnień w sprawie przedstawienia problemu palestyńskiego ONZ. Presć

noty amerykańskiej nie została jeszcze opublikowana. Ze swej strony Foreign Office odmawia wszelkich wyjaśnień co do odpowiedzi brytyjskiej na notę, lecz daje do zrozumienia że oczekuje się nowego pisma amerykańskiego departamentu stanu w tej sprawie.

Bevin nie ukrywa, że wolałby, aby sprawa palestyńska była uregulowana, jeśli to jest możliwe, przed przedłożeniem jej ONZ.

NOWY JORK, 28.2. API. Delegat brytyjski w Radzie Bezpieczeństwa, sir Cadogan, oraz sekretarz generalny ONZ Trygve Lie, potwierdzili, że omawiana była już sprawa zwołania specjalnej sesji Zgromadzenia Generalnego, celem rozstrzygnięcia problemu Palestyny. Podobno Cadogan miał oświadczyć, że gdyby zwołanie sesji uznano za potrzebne, ograniczyłaby się ona do małego zebrania, na którym każdy z narodów byłby reprezentowany tylko przez 1 delegata i to prawdopodobnie przez swego ambasadora w Waszyngtonie, aby zmniejszyć ciężar i kosztów.

Anglia odrzuca ofertę mediacyjną

LONDYN, 28.2. API. Zaprzeczono tu u rządowo wiadomościom prasowym, jakoby W. Brytania przyjęła już oferty ze strony Syrii i Libanu gotowych pośredniczyć między Anglią i Egiptem w sprawie rewizji traktatu anglo-agipskiego z roku 1946. Przyjęcie zgłoszonych propozycji zależy, jak twierdza w Londynie, od tego, czy oferta Syrii i Libanu dozna również przychylnego sprostania w Kairze.

Ks. Alba w Paryżu

PARYŻ, 28.2. API. Dużą sensację wywołało przybycie do Paryża b. hiszpańskiego ambasadora w Londynie ks. Alba, który jest następcą Don Juana, pretendenta do tronu hiszpańskiego. Przybycie to stało się przede wszystkim tematem gorących rozmów między hiszpańskimi emigrantami. Ks. Alba ma się udać do Londynu i twierdza, że jego wizyta w Anglii pozostaje w związku z dążeniem niektórych emigracyjnych kół hiszpańskich do grupowania wszystkich elementów uchodźczych od republikanów do monarchistów w akcji przeciwko obecnemu rządowi hiszpańskiemu.

Cień Chamberlaina

PRAGA, 28.2. API. Na dzisiejszym posiedzeniu w procesie byłego premiera czeskiego Rudolfa Berana i czterech innych ministrów, zeznawał w charakterze świadka Hubert Massaryk, szef ostatniego przed aneksją Czechosłowacji gabinetu ministra spraw zagranicznych. Podczas trwania konferencji monarchistycznej świadek delegowany był do Monachium celem zapoznania się z decyzjami wielkich mocarstw. Opowiedział on m. in. sądowi o tym, jak przedstawiciele czescy zostali o północy wprowadzeni do Chamberlaina, który im oszczędnie odczytał decyzję o podziale Czechosłowacji, spoglądając nieustannie na zegarek. Chamberlain poinformował ich wówczas, iż Czechosłowacja może liczyć na gwarancje swych granic, jeżeli zastosuje się do warunków układu wielkich mocarstw.

Osobliwy eksperyment czeski

PRAGA, 28.2. API. Radio czeskie podało w dniu dzisiejszym wiadomość, że Cześć zamierzają przenieść na inne miejsce całe sudeckie miasto Falkonov, które przed wojną liczyło 11 tys. mieszkańców i posiada zamek, wzniesiony w 15-tym wieku. Stwierdzono, iż miasto to zostało zbudowane na bogatych pokładach lignitu (węgiel młodszej formacji) szacowanych na 700 milionów koron. Ze względu na płytkość pokładów (znajdują się one tuż pod powierzchnią ziemi), zakładanie kopalni jest niemożliwe.

Młodzież redaguje i czyta nową gazetę
„MŁODA RZECZPOSPOLITA”
 Nowy numer tego najpopularniejszego tygodnika do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży prasowej codziennie. 160

Arsenal na cmentarzu

RZYM, 28.2. API. Policja włoska wykryła na największym cmentarzu w Rzymie, Berano, skład broni w 13 trumnach. Policja zwróciła uwagę na to, że w szeregu pogrzebów brali udział ci sami „krewni i przyjaciele”. Gdy jedna z trumien otwarto, znaleziono... 33 karabiny. W 12 pozostałych trumnach znaleziono lekkie karabiny maszynowe, karabiny pochodzenia niemieckiego, ciężki karabin maszynowy i kilkadziesiąt sztuk granatów ręcznych i bagnetów. Czterech „krewnych” zastrzelano.

Obfity połów wywiadów sojuszniczych

Dalsze szczegóły obławy w Niemczech

LONDYN, 28.2. API. Cała opinia światowa poruszona jest szczegółami aresztowania głównego przywódcy spiska hitlerowskiego w Niemczech, generała SS. Ellersiecka. Jak już donosiliśmy, ukrywał się on pod nazwiskiem Ehlersa.

Generał SS i szef „Napoli”

Został schwytany w Falda niedaleko Frankfurtu. W pokoju na III piętrze agencji musieli wylamać kilkoro drzwi, aby dostać się do sypialni Ehlersa. Nie bronił się on jednak i dał się aresztować bez oporu. Wraz z nim zatrzymano jego kochankę, niejaką Karischeff, która w chwili aresztowania próbowała założyć rękawiczki. Agent brytyjski wyrwał jej rękawiczki z ręki i znalazł ukryty w podszewce ważny dokument. Rewizja — zgodnie z wyjaśnieniami w wiedeńskim brytyjskiego — dała rewelacyjne wyniki.

Ellersieck, który nosił dla niepoznaki okulary, był generałem SS i szefem tzw. „Napoli” (National Politische Akademie) założonej przez Himmlera. W Akademii

tej szkolił się propagatorzy idei rasy panów. Przywódcą spisku był ponadto pełnomocnikiem marsz. Kesselringa, w czasie wojny, sądnego obecnie w Wenecji przez sojuszniczy trybunał wojskowy.

Spisek a konferencja

Chrześcijańsko-narodowy dziennik holenderski „Nieuwo Haagsche” pisze, że wykrycie spisku niemieckiego może mieć zbawienny wpływ na przebieg konferencji moskiewskiej. Zamiast sprzeczek między sojuszniczymi na wokandę obrad wejść problemy poważniejsze — stwierdza dziennik i kończy, że jedynym rozwiązaniem wydaje się materialistyczny traktat pokojowy, przy trwającej nadal i silnej okupacji.

P. Schuhmacher zaprzeczał...

W związku z ostatnimi aresztowaniami hitlerowców w zachodnich Niemczech zabiera głos berliński organ Partii Jedności Socjalistycznej „Neues Deutschland”. Dziennik wskazuje na znamieny fakt,

że właśnie socjal-demokraci spotkali się z Schumachera, stanowiący najstarszą partię na obszarze okupacji brytyjskiej zawsze uporeczywie zaprzeczali, jakoby zorganizowani w podziemiu hitlerowcy przedstawiali poważne niebezpieczeństwo dla demokratycznego rozwoju Niemiec.

Dziennik ten przypomina, że 30 listopada roku ubiegłego socjal-demokratyczny „Telegraph” pisał: „Tajne organizacje w Niemczech nie stanowią rzeczywistego niebezpieczeństwa”. 2 lutego br. pisał ten sam „Telegraph”: Twierdzenia, jakoby istniały kółka, które przez odrodzenie nacjonal-socjalizmu lub choćby socjalizmu spodziewają się dokonać przewrotu, są absurdalne.

...istnieniu swych sojuszniczków

Korespondent berliński stwierdza, że tego rodzaju oświadczenie prasy socjalistycznej w zachodnich Niemczech nie powinno nikogo zdziwić, ponieważ partia, poświęcająca najwięcej wysiłku w popieraniu dążeń rewizjonistycznych sama używa frazeologii nacjonalistycznej. Zorganizowani w podziemiu hitlerowcy są na tej platformie naturalnym sojuszniczkami socjal-demokratów niemieckich.

Co znalezione „przy okazji”

W wyniku akcji przeprowadzonej przez sojusznicze władze wojskowe, odnaleziono w brytyjskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej kosztowności i złoto wartości przeszło 1.860.000 funtów szterlingów. Kosztowności te zostały przez hitlerowców zrabowane w państwach okupowanych, przewiezione do Niemiec i przechowane w rozmaitych kryjówkach.

Po wybuchu Etny

RZYM, 28.2. PAP. Od godz. 22 dn. 23 bm. wulkan Etna na Sycylii wszedł w fazę erupcji. Lawa, płynąca z krateru, pokryła teren o promieniu 2 km. Promień ten rozszerza się ciągle, zagrażając bezpośrednio miejscowości Passa. Lawa posuwa się naprzód z szybkością 70 m. na godzinę. Władze miejscowe przystąpiły do organizowania akcji ewakuacyjnej.

Jak donosi włoska agencja prasowa Ansa, strumień lawy, wydobywa-

jący się od trzech dni z wulkanu Etna przestał zagrażać okolicznym miasteczkom. Korespondent Ansa, który dokonał lotu nad Etną, stwierdza, iż strumień lawy omiata pobliskie miasteczka.

Anglię czeka kryzys transportowy

LONDYN, 28.2. API. Rzeczoznawcy spraw transportu w Londynie wyrażają opinię, że W. Brytania, skoro

tylko wyjdzie z kryzysu węglowego, stanie w obliczu kryzysu transportowego. Eksperti uważają, że brytyjski system transportowy po 7 latach ciężkich strat i właściwie bez żadnych ulepszeń i innowacji, nie sprosta zadaniu, jeżeli nie będzie szedł w parze z wysoką produktywnością i polityką pełnego zatrudnienia.

W związku z obezwładnieniem na przeciąg miesiąca większej części brytyjskiego przemysłu produkcyjnego z powodu braku kilku tysięcy ton węgla w elektrowniach — przypuszczalnie należy, że w konsekwencji koleje i ciernia wskutek braku kilkunastu tysięcy ton drzewa na podkłady. Zachwianie systemu transportowego może stać się zgubne dla gospodarki brytyjskiej.

Anglia ponosi odpowiedzialność za rozwój wypadków w Grecji

BELGRAD, 28.2. PAP. Specjalny korespondent dziennika „Borba” w Atenach otrzymał obszerny wywiad od sekretarza generalnego EAM — Parcalidisa. Parcalidis zapytany o przyczyny wojny domowej w Grecji oświadczył, że sprawcą są one do imperialistycznej polityki angielskiej, która narzuca Grecji władzę kilku faszystów i quislingowców. Klika ta, aby utrzymać się przy władzy, posługuje się brutalnym terrorem i prześladowaniami, co zmusza ludność do samoobrony.

Na pytanie, dlaczego rząd grecki usiłuje przerzucić odpowiedzialność za wojnę domową na swych północnych sąsiadów, Parcalidis odpowiedział, że rząd

chce w ten sposób usprawiedliwić swoją bezsilność i mieć pretekst do zdławienia ruchu partyzanckiego.

W Grecji nie dzieje się bez zgody Anglii. Okupacja ta jest krzywdą dla Grecji, narzuca jej faszystowski reżim i uniemożliwia nawiązanie przyjaznych stosunków z sąsiednimi państwami. Dlatego EAM żąda wycofania wojsk angielskich z Grecji, rozpisania nowych wyborów i wydania amnestii.

Uchodźcy będą pracować dla Niemców

LONDYN, 28.2. API. John Hynd, brytyjski dyrektor departamentu dla spraw kontroli w Niemczech i Austrii oświadczył dziś w Izbie Gmin, że wszyscy zdolni do pracy uchodźcy w brytyjskiej strefie Niemiec będą podlegali zatrudnieniu przez Niemców.

słowa Hynda nie stoją w sprzeczności z obietnicą daną poprzednio i czy nie równa się to zmuszeniu tych ludzi do wykonywania robót, dla których Hitler sprowadził ich do Niemiec? Hynd odpowiedział na to: „Nie, mają oni obecnie możliwość zarabiania na życie”.

Wynika z tego, że uchodźcy będą pracować dla rozwoju potęgi niemieckiej i odbudowy wrogiego im kraju. A że będą pracować, to bardziej, niż pewne, gdyż nie mają innych środków utrzymania.

Posel R. P. w Helsinkach

HELSINKI, 28.2. PAP. Posel R. P. w Helsinkach, Jan Wasilewski, złożył w dniu wczorajszym listy uwierzytelniające prezydentowi Finlandii, Paasikivi.

Mrozy utrzymują się w Europie

LONDYN, 28.2. PAP. W południowej części Wysp Brytyjskich świeci słońce i temperatura podniosła się.

Jednakże na północy wciąż jeszcze szaleją zamiecie śnieżne, uniemożliwiające wysyłkę towarów na południe.

O nowej fali mrozów donoszą natomiast z Norwegii, gdzie w nocy ze środy na czwartek temperatura spadła do minus 41 stopni.

Ofensywa w Mandzurii

PARYŻ, 28.2. API. Z Nankinu donoszą, że około 125.000-ka armia komunistów chińskich rozpoczęła wczoraj ofensywę w Mandzurii, posuwając się 15 mil w odległości od stolicy Czang-Czun. Ofensywę wspomagają tanki

Rzecznik francuskiego ministerstwa rolnictwa podał do wiadomości, że polowa zasiewów pszenicy we Francji została zniszczona z powodu mrozów. Rząd francuski zwrócił się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o pomoc.

Kovac aresztowany

BUDAPESZT, 28.2. PAP. Wojskowe władze radzieckie aresztowały w Budapeszcie b. sekretarza generalnego partii drobnych rolników, Bela Kovaca za udział w tajnej organizacji wojskowej, która prowadziła na Węgrzech działalność terrorystyczną i szpiegowską, skierowaną przeciwko armii radzieckiej.

Pomoc rządowa dla amnestionowanych

ułatwi im powrót do normalnego życia

WARSZAWA, 28.2. W związku z uchwaloną przez Sejm Ustawodawczy sze roką amnestią, z inicjatywy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego została powołana Międzyministerialna Komisja Nienależenia Pomocy Amnestionowanym. W skład Komisji wchodzi przedstawiciele Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Ministerstwa Apropiacji, Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, Ministerstwa Przemysłu, Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Skarbu, Polskiego Czerwonego Krzyża i Komisji Centr. Związków Zawodowych.

Komisja wyłoniła prezydium złożone z delegatów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Ministerstwa Opieki Społecznej, Ministerstwa Ziemi Odzyskanych i PCK. Również w poszczególnych województwach powołano analogiczne komisje. Na szczeblu powiatowym, jako organy wykonawcze komisji działają przedstawiciele opieki społecznej i delegaci Rad Narodowych. Dzięki takiej organizacji cała akcja pomocy amnestionowanym, mająca charakter pomocy rządowej, objęta została jednolitym kierownictwem.

W specjalnie do tego celu przeznaczonych pomieszczeniach w więzieniach i Urzędach Bezpieczeństwa Publicznego korzystający z amnestii więźniowie i członkowie organizacji nielegalnych, jeżeli potrzebują pomocy — mogą otrzymać pięciodniowe racje żywnościowe w postaci suchego prowiantu oraz komplet odzieży, a więc: bieliznę, ubranie, palto, obuwie (o ile amnestionowany nie ma własnych).

Celem zapewnienia pracy amnestionowanym, przedstawiciele Urzędów Zatrudnienia i PUR-u współdziałają z komisjami, kierując amnestionowanych — na ich życzenie — do pracy, wydają im bilety kolejowe do miejsca zamieszkania, względnie do miejsca pracy, jak również zapewniają im w drodze bezpłatne noclegi.

40.250 izb mieszkalnych dostarczy spółdzielczość

Dobrze się stało, że Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. zapowiada wzmocnienie koniecznej opieki nad spółdzielczością mieszkaniową, że zwołuje okręgowe zjazdy delegatów spółdzielni mieszkaniowych, mieszkaniowo-budowlanych i administracyjno-budowlanych, które wyłonią okręgowe komisje, że wreszcie zwołuje konferencję ogólnokrajową dla wyboru Komisji Głównej. Trudno bowiem zaprzeczyć, że obok spółdzielni prosperujących, wykazujących imponujące tempo pracy oraz mających na swoim koncie b. duże osiągnięcia, pewna ich część wie dzie dotąd suchotniczy, czysto papierowy żywot, nie mogąc dać sobie rady ani z trudnościami organizacyjnymi, ani z kwestią kredytów. A tymczasem już w roku 1947 spółdzielczość mieszkaniowa ma dostarczyć ludności 40.250 izb mieszkalnych, kosztem z górą 3 miliardów złotych, z czego 2,5 miliardów zł. pochodzić będzie z kredytów publicznych.

Ponieważ akcja tworzenia nowych spółdzielni trwa nadal. Związek Rewizyjny dostarczy im koniecznych instrukcji w formie poradnika, zlustrowuje ich działalność, da wskazówki, co i jak zrobić, aby zapał i gotowość obywateli do wkładów finansowych dla zapewnienia sobie i swej rodzinie dachu nad głową nie szły na marne, nie

Złóż ofiarę
na POMOC ZIMOWĄ

Komisja Międzyministerialna przewiduje również, jeżeli zachodzi konieczna potrzeba, udzielanie zapomóg pieniężnych w granicach od 500 do 1000 zł.

Amnestionowani w całej pełni korzystają z wszelkich praw obywatelskich. Mają więc zapewnioną doraźną opiekę lekarską, mogą uzyskać skierowanie na pobyt w szpitalu, inwalidzi wojenni będą mieli między innymi możliwość przeszkolenia się w licznych istniejących w kraju zakładach szkolenia inwalidów wojennych. Z drugiej strony amnestionowani

707 członków organizacji podziemnych ujawniło się do dn. 25 ub. miesiąca

WARSZAWA, 28.2. Jak nas informują ze źródeł miarodajnych, akcja ujawniania się członków organizacji podziemnych przyjmuje coraz większe rozmiary. W ciągu ostatnich pięciu dni przed wejściem w życie uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej ustawy amnestyjnej, tj. od dnia 20 do 25 bm. ujawniło się dalszych 359 osób i złożyło 364 jednostki broni, w tym 20 RKM. Na terenie jednego tylko powiatu Ostrołęka w woj. warszawskim zgłosiło się do Urzędów Bezpieczeństwa 80 ludzi.

Na uwagę zasługuje fakt, że szereg mieszkańców powiatu Brzozów w woj. rzeszowskim zgłosiło się do Urzędu Bezpieczeństwa i przyniosło 90 sztuk broni.

Ogółem od 1 do 25 lutego ujawniło się w całym kraju 707 osób.

Jak dostarczyć słowo drukowane na wieś?

Pod tym tytułem zorganizowany został Konkurs przez powołany w tym celu Komitet Konkursu, w skład którego weszli przedstawiciele instytucji

społecznych, gospodarczych, wydawniczych oraz przedstawiciele zainteresowanych władz i urzędów.

Ogółem nadesłano 679 prac. W dniu 25 lutego odbyło się ostatnie posiedzenie Sądu Konkursowego. Sąd stwierdził, że żadna z prac nie dała wyników w ramach ogłoszonego regulaminu i w tym stanie rzeczy nie uzyskał materiału kwalifikującego się do przyznania nagród. Biorąc jednak pod uwagę, że niektóre zgłoszone prace były starannie przemyślane i mogą stanowić materiał do badań nad rozwiązaniem trudnego zagadnienia kolportażu wydawnictw na wieś, Sąd wy różnił 6 prac poza Konkursem.

Złodziej na stanowisku starosty skazany na 15 lat więzienia

WROCLAW, 28.2. Sąd Okręgowy w Oleśnicy, na dwudniowej sesji wyjazdowej w Namysłowie rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę byłego starosty powiatu namysłowskiego Stanisława Kruka, oskarżonego o łechcie nadużycia władzy i malswersacje.

Kruk pełniąc funkcję starosty m. in. przejął od Armii Radzieckiej magazyn z 426 tonami zboża, wartości 5.148.000 złotych, nie powiadamiając o tym fakcie swoich władz zwierzchnich. Pozwoliło mu to na samowolne i bezprawne dysponowanie przejętym zbożem. W wyniku szkodziwej i niedbałej gospodarki Kruk doznał poważnych strat. Ponadto prowadził on nieuczciwą i szkodliwą gospodarkę finansową i samochodową, która naraziła Skarż Państwa na poważne straty. W czasie swej przestępczej działalności Kruk dopuścił się również fałszerstw rachunków i dowodów karnych.

podlegają obowiązkowi obywatelskim i tak np. poborowi obowiązani są odbyć służbę wojskową.

Liczba więźniów objętych amnestią wynosi około 45 tys. osób, a liczbę osób, które już w najbliższych dniach wyjdą z więzień, oblicza się na 25 tys.

Amnestia weszła w życie chwilą jej ogłoszenia tj. z dniem 25 lutego 1947 r. Członkowie organizacji nielegalnych mogą ujawnić się w ciągu dwóch miesięcy od powyższej daty, to jest do dnia 25 kwietnia 1947 r.

NOWY SĄCZ, 28.2. Na terenie gminy Łososina Dolna w powiecie nowosąckim ujawniło się trzech członków bandy dywersyjnej, którzy złożyli broń i deklaracje następującej treści: „Korzystając z amnestii składamy broń i wyrzekamy się wszelkich plotek Mikołajczyka. Chcemy pracować dla wspólnej Ojczyzny”.

MYSLENICE, 28.2. Do władz bezpieczeństwa przybył dowódca bandy NSZ-owskiej „Huragan”, przyprowadzając ze sobą 7 podwładnych. Ujawniający się złożyli automaty i inną broń.

KRAKÓW, 28.2. W okolicy Krościenka ujawniła się banda „Rocha”, której członkowie z bronią w ręku oddali się w ręce oddziałów wojskowych.

W wyniku rozprawy Sąd Doraźny skazał nieuczciwego starostę na 15 lat więzienia.

Przemysł farmaceutyczny w Planie Trzyletnim

(API) W chwili obecnej loczą się narady między Ministerstwem Zdrowia a Min. Przemysłu w celu opracowania planu produkcji przemysłu farmaceutycznego na okres najbliższych 3 lat.

Rozbudowa przemysłu farmaceutycznego w Polsce jest zależna od importu oraz rozwoju przemysłu kokso-chemicznego, który dostarczy podstawowych surowców i półfabrykatów np. kwasu salicylowego, bezwodnika kwasu octowego, alkochołów itp.

Położony będzie wielki nacisk na rozbudowę istniejących już fabryk, zarówno w sektorze państwowym jak i prywatnym.

Administracja kosztuje za dużo

(API) Ministerstwo Przemysłu w wydawanych przez siebie biuletynach informuje nas stale o postępach intensywnie prowadzonej akcji oszczędnościowej na terenie poszczególnych zakładów przemysłowych. Akcja ta dzięki połączonej wysiłkom personelu technicznego i załóg robotniczych daje istotnie poważne wyniki. Ważnym jest fakt, że nie ogranicza się ona do znacznych, milionowych oszczędności, które osiąga się dzięki udoskonaleniom technicznym, czy użyciu tańszych surowców, ale również nie lekceważy się stosunkowo drobnych, nieraz kilkudziesięciutysięcznych osiągnięć, dających w sumie rezultaty wpływające w sposób widoczny na potanie nie kosztów produkcji. Cieszy nas fakt, że dany zakład przemysłowy, stosując nowy sposób fabrykacji, zyskał kilka milionów złotych, ale równocześnie w pełni doceniamy wysiłek robotników, którzy nie poskapiłi rzetelnego trudu, aby zyskać dla Państwa 50 czy 100 tys. złotych, kwotą przecież nie do pogardzenia.

Oczywiście, aby wysiłki te dały — powiedzmy — wyniki pełne, równolegle musi być stosowana zasada oszczędności w dziedzinie administracyjnej, w dziedzinie nieraz nadmiernie rozgałęzionego, przewlekłego krażenia urzędowych papierów, absorbującego niekiedy zbędnie pracę ludzką. Przypomina się mimo woli historyjska opowiedziana na łamach poważnego periodyku gospodarczego, jak to nie budzące wątpliwości zamówienie fabryki państwowej dla innego zakładu musi wędrować przez 6 różnych instytucji — tylko dwa miesiące. Z tym naprawdę wartoby się uporać, gdyż nie wydaje nam się, aby gospodarka planowa była równoznaczna z gospodarką zbiurokratyzowaną, ociążoną, nieruchliwą. Rzecz prosta, że stawiając w tej dziedzinie pierwsze kroki, musimy popełniać pewne błędy, nożowa niedociągnięcia, tak chętnie wykorzystywane przez zwolenników wolnej i nieskrepowanej „gry sił”. Wątpliwie jednak w ich przewyciężenie byłoby mało skuteczną. Te sprawy weszły w widoczny okres porządkowania, który niezawodnie przyniesie wyniki, usunie mankamenty.

St. Kn.

Produkujemy kutry ale brak motorów

GDANSK, 28.2. API. 50 kutrów rocznie przewiduje 3-letni plan inwestycyjny w rybackim budownictwie okrętowym. W chwili obecnej na stoczniach rybackich znajdują się w budowie 42 kutry. Szereg jednostek jest już na wykończeniu, ale ich spuszczenie na wodę hamowane jest przez brak motorów. Zostały one co prawda zamówione w Szwecji, ale zamówienia nie wykonano na czas. Rozważana jest poważnie sprawa produkcji motorów rybackich w Zjednoczeniu Stoczni Polskich.

000

Wrog ziemniaków nr 1 — Chrzaszcz Kolorado

Przed kilkoma dniami zakończył się w Puławach 3-dniowy kurs dla powiatowych instruktorów i techników ochrony roślin. Kurs ten ukończyło 86 osób z 4-ech województw: lubelskiego, warszawskiego, wieszowskiego i białostockiego.

Program kursu obejmował zagadnienia dotyczące ochrony roślin, a mianowicie: poszukiwanie i zwalczanie stonki ziemniaczanej, zwalczanie szkodników polnych, szkodników spichrzowych z wółkiem na czele, chrząszcza, szkodników i chorób warzyw, liścię sadu oraz organizację prac terenowych.

Metody tępienia gryzoni są szczególnie ważnym zagadnieniem w województwie warszawskim, które obejmuje w Prusach Wschodnich tereny silnie zamyszone. Zakładane tam będą tzw. „pasy śmierci”. Polegają one na tym, iż śrutowane ziarno pszeniczne, zawierające zarazki mysiego tyfusu, rozkłada się w pobliżu na kilka kilometrów pasami. Metoda ta jednak, by nie narażać ludności, stosowana będzie jedynie na terenach niezamieszkałych, a więc w naszym województwie w niektórych tylko terenach powiatów: hrubieszowskiego i tomaszowskiego. Zresztą na Lubelszczyźnie większość gryzoni polnych stanowią susły, w zwalczaniu których stosuje się gazowanie.

Najpoważniejsze niebezpieczeństwo sta-

nowi dla naszych pól stawa się ziemniaczana, czyli chrząszcz Kolorado, który w krótkim czasie doszedł do pożera liści, przy czym zniszczone rośliny nie wydają plonu. Akcja tępienia stonki, jako najgroźniejszego szkodnika upraw ziemniaczanych, objęta jest konwencją zawartą między Polską a ZSRR i Czechosłowacją. Na mocy tej konwencji dokonywana jest co rok na terenie naszego województwa dwukrotna dokładna lustracja pól ziemniaczanych.

W ubiegłym roku wykryto pod Kielcami ognisko stonki, które przy dużym wkładzie kosztów całkowicie zlikwidowano.

Stonka w wypadku pleni się bez przeszkód powoduje w najlepszym razie szkody w wysokości ponad 30 proc. normalnego zbioru. Potomstwo, jakie wyrasta w ciągu półtora roku z jednej samicy chrząszcza Kolorado dosięga do liczby 8 miliardów owadów, które mogą spowodować zniszczenie ok. 2.600 mrgów roślin ziemniaczanych. Akcja przeciw stonce nie może się ograniczać jedynie do jej zwalczania. Musi ona doprowadzić do całkowitego wytepienia tego chrząszcza, bowiem walka z nią jest bardzo droga, a koszt jej wynosi 30—40 proc. wartości produkowanych ziemniaków. (L)

Płacimy mniejsze podatki

Jak już donosiliśmy (patrz „Gazeta Lubelska” Nr 55), wkrótce zostanie ogłoszony w Dzienniku Ustaw dekret nowelizujący przepisy podatku dochodowego z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1947 roku.

Poniżej podajemy nowe stopy podatkowe, przy czym liczby w nawiasach oznaczają stopę podatkową, obowiązującą w 1946 roku:

72.000—80.000 zł — 2% (8%), 80.000—90.000 zł — 2,5% (9%), 90.000—100.000 zł — 3% (10%), 100.000—110.000 zł —

3,5% (11%), 110.000—120.000 zł — 4% (12%), 120.000—130.000 zł — 4,5% (13%), 130.000—140.000 zł — 5% (15%), 140.000—150.000 zł — 6% (17%), 150.000—170.000 zł — 7% (17—19%), 170.000—190.000 zł — 8% (19—21%), 190.000—210.000 zł — 9% (21—23%), 210.000—230.000 zł — 10% (23%), 230.000—250.000 zł — 11% (23—25%), 250.000—300.000 zł — 13% (23—27%), 300.000—350.000 zł — 15% (27—29%), 350.000—400.000 zł — 17% (29—31%), 400.000—450.000 zł — 19% (33%), 450.000—500.000 zł — 21% (35%), 500.000—600.000 zł — 23% (37—39%), 600.000—700.000 zł — 25% (41%), 700.000—800.000 zł — 27% (43%), 800.000—900.000 zł — 29% (45%), 900.000—1.000.000 zł — 31% (47%), 1.000.000—1.200.000 zł — 33% (50%), 1.200.000—1.400.000 zł — 35% (53%), 1.400.000—1.600.000 zł — 37% (56%), 1.600.000—1.800.000 zł — 39% (59%), 1.800.000—2.400.000 zł — 41% (62%), a od 2.000.000 wzwyż — 65%, 2.400.000—3.000.000 zł — 43%, 3.000.000—3.600.000 zł — 45%, 3.600.000—4.200.000 zł — 47%, powyżej 4.200.000 zł — 50%.

Pomoc dla rodzin ofiar terroru

W dniu 11 ub. mies. został utworzony Wojewódzki Komitet Pomocy Rodzinom Ofiar Terroru Wyborczego Reakcji przy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, w skład którego wchodzi przedstawiciele: Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet, Polskiej Partii Socjalistycznej, Polskiej Partii Robotniczej, Samopomocy Chłopskiej i OKZZ.

Komitet otwiera łańcuch dobrowolnych składek na rodziny pomordowanych. Na zapoczątkowanie łańcucha przewodniczący Komitetu ob. Domagała Zygmunt wpłaca 500 zł i wzywa do wpłacenia ob.

ob.: wojewodę Różę, posła Dąbka, posła Chodkiewicza, Wrzosa Tomasza — dyrektora PMS, Borowicza Mariana — dyrektora Zjednoczenia Przem. Skórzanego, prosząc o wezwanie dalszych ofiarodawców.

Ofiary należy wpłacać do buchalterii OKZZ — Lublin, ul. Krak. Przedm. 29 II piętro, pokój Nr 28.

Izba Skarbowa wyjaśnia

W związku z notatką pt. „Zła wola, niedołęstwo czy zaniedbanie”, zamieszczoną w rubryce „Z listów do Redakcji” „Gazety Lubelskiej” Nr 41 z dnia 12 lutego 1947 r., Izba Skarbowa w Lublinie nadesłała następującą treść wyjaśnienia:

Zarządzenie Ministerstwa Skarbu w sprawie wypłaty podwyższonych rent inwalidom z utratą zdolności zarobkowej od 80 do 100 proc., tj. IX i X kategorii, wpłynęło do Izby Skarbowej w Lublinie w dniu 27 grudnia 1946 r. Druk formularzy, niezbędnych do wymiaru tych rent, zbiegli się z okresem przedwyborczym, wskutek czego wykonanie ich uległo o-

późnieniu. Izba Skarbowa otrzymała je dopiero w dniu 20 stycznia 1947 r. Mimo to wszystkie wymiary podwyższonych rent i zarządzenie wypłat dla wymienionych wyżej dwóch kategorii, nastąpiły przed końcem stycznia. Większość wypłat dokonano w początkach lutego, pozostałą zaś resztę wypłacono do dnia 13 lutego br.

Nie było więc ze strony Izby Skarbowej ani zlej woli, ani niedołęstwa, ani wreszcie zaniedbania. Przeciwnie, nieliczny zespół pracowników Izby okazał maksimum wysiłku, aby jak najszybciej zrealizować wypłatę podwyższonych zasiłków emerytalnych.

Twierdzenia autora listu, jakoby „na terenie całej Rzeczypospolitej renty inwalidzkie wypłacono według nowych podwyższonych stawek już w miesiącu grudniu”, również nie odpowiada rzeczywistości, gdyż zarządzenie Ministerstwa Skarbu w sprawie wypłaty podwyższonych rent ukazało się, jak już wspomniano wyżej, w końcu grudnia r. ub. z mocą wsteczna od 1 września 1946 r.

TO i OWO

Scotland Yard łapie motyle

11 miesięcy i 26 dni szukało 125 agentów Scotland Yardu kolekcji 3000 motyli, które zginęły rok temu z muzeów Australii i Nowej Zelandii. Zasada, że zbliższe należy szukać blisko siebie i tym razem okazała się prawdziwa. W małym domku w pobliżu Londynu odkryto olbrzymią kolekcję, w której sprządaniami entomologów rozpoznali szereg okazów pochodzących z kolekcji muzeum australijskiego. Nie całą jednak opinię angielską pochwalia osiągnięcia Scotland Yardu. Grupa uczonych z British Museum opublikowała na łamach dziennika angielskiego „Daily Express” sprostowanie, że w sferach entomologów, podobnie jak u filatelistów, panuje zwyczaj wymiany okazów. Stąd prosty wniosek, że właściciel kolekcji mógł nie wiedząc o tym, że motyle pochodzą z królestwa, wymienić je na własne okazy. Przeczo sprostowaniu uczonych z British Museum wystąpił jednak rząd australijski. (API)

Siedząco czy stojąco?

W Wielkiej Brytanii rozgorzała namiętna dyskusja na temat pomnika Roosevelta, który Anglicy zamierzają umieścić w Londynie. Komisja Sztuk Pięknych poleciła rzeźbiarzowi przedstawić Prezydenta nie stojąco, w tradycyjnej postawie, wodza wygłaszającego mowę. „Po 20 latach nikt nie będzie już pamiętał, że Roosevelt był sparaliżowany”. Ale większość publiczności angielskiej jest innego zdania. Do redakcji dzienników wpłynęło szereg listów pełnych oburzenia. Autorzy ich utrzymują, że w pamięci wszystkich tkwi sylwetka Roosevelta siedzącego przy swoim biurku, bądź na jachcie, bądź też podczas międzynarodowej konferencji. Ta postać uprzytomni na zawsze przyszłym pokoleniom jak wiele hartu i silnej woli okazywał stale prezydent w nieustannej walce z ciężkim niedomaganiem. Walka ta będąca jego osobistą tragedią, otacza postać F. D. Roosevelta nimbem cichego bohaterstwa. (API)

Awantura arabska w Nowym Jorku

Książę Saud al-Saudi, następcą tronu Arabii bawi obecnie w Ameryce, celem zapoznania się z najnowszymi wynalazkami technicznymi z dziedziny gospodarczej. Interesują go traktory, sposoby zwalczania suszy oraz najnowsze metody hodowli rzadkich rodzajów bawełny.

Interesują go również i inne sprawy... W późnych godzinach wieczornych wleciała egzotyczna swiata królewska do przepelnionego klubu nocnego „Ciro”. Książę Saud al-Saudi został otoczony kelnerami, którzy z należytym szacunkiem polecali co najlepsze dania. Kiedy Jego Królewska Mość był już na wychodźnie z lokaju, sięgnął raptem w zanadrze olśniewająco białego burnusa i kaskada diamentów, szafirów, rubinów i smaragdów rozsyłała się po dywanie. Tym wytrzymał nerwowo do chwili wyjścia księcia, ale później jak oszalały rzucił się by zgarnąć szlachetne kamienie. Jakież jednak było rozczarowanie, gdy nazajutrze poranne dzienniki nowojorskie doniosły, że to nie dosłowny gość, ale dwóch przebranych aktorów filmowych bawilo wczoraj w barze „Ciro”, a kosztowność tak szczerze rozstrucano między publiczność były tylko 5-cio centowymi kolorowymi szkiełkami. Rachunek za szampan, kawior i ostrzygi wzięcia dyrektora baru. (API)

Olej kokosowy w drodze do Polski

GDYNIA, 28.2. API. Z San Pedro płynię do Gdyni amerykański statek „John T. Altgelt” z cennym ładunkiem 8000 ton oleju kokosowego, wartości 3 i pół miliona dolarów. Olej ten otrzymujemy w ramach dostaw UNRRA. W historii handlu międzynarodowego wymieniony transport stałowi jedną z największych jednorazowych dostaw oleju.

Z życia Ligi Morskiej

W dniach 23 i 24 lutego w Warszawie odbył się Zjazd Ogólnokrajowy Delegatów Wojewódzkich Ligi Morskiej. W ostatnim dniu wybrano Radę Główną, która w dniu 16 marca wybierze Zarząd Główny.

Zjazd ogólnokrajowy ustalił najniższą wysokość składek członkowskich na 10 zł dla członków zwyczajnych, 5 zł dla zespolonych i 100 zł dla popierających.

Wpisowe ustalono dla wszystkich członków w wysokości trzykrotnie większej od zadeklarowanej składki.

W programie na rok bieżący przewidziano masowe wycieczki i obozy nadmorskie. Należy się nimi już interesować, aby w lecie móc skorzystać z nadarzającej się po raz pierwszy po wojnie okazji odpoczynku nad morzem.

Z komisji kalkulacyjnej

W dniu wczorajszym Komisja Kalkulacyjna ustaliła nowe ceny na chleb. Od dnia dzisiejszego chleb pszenny z maki 80 proc. kosztuje w hurcie 58 zł, w detalu 60 zł za 1 kg; cena chleba żytniego 90 proc. wynosi w hurcie 28 zł, w detalu 30 zł. (L)

Bankowcy lubelscy na święcone dla żołnierzy

Pomimo że do Świąt Wielkanocnych jest jeszcze dość daleko, przewidujący bankowcy zebrali na święcone dla żołnierzy kwotę 45.322 i wpłacili Towarzystwu Przyjaciół Żołnierza na rachunek Nr 1387 w Państwowym Banku Rolnym.

Bankowcy wzywają wszystkie związki zawodowe i organizacje społeczne oraz przemysł i rolnictwo do pójścia w ich ślady.

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza zobowiązało się podawać większe wpłaty na powyższy cel do publicznej wiadomości.

Mamusiu tylko nie zapomnij kupić

„Świerszczyka!”

Tygodnik dla młodszych dzieci:

»ŚWIERSZCZYK«

Do nabycia w kioskach gazetowych

Cena zł. 10.—

Województwo lubelskie największym producentem chmielu

W końcu 1945 roku odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa konferencja, na której stworzono podstawy do odbudowy polskiego chmielarstwa przez uchwalenie specjalnego funduszu inwestycyjnego, przeznaczonego na kredyty dla plantatorów.

Kredyty dla plantatorów

Od kwietnia 1946 r. wszystkie plantacje korzystały z kredytów krótko- lub średnioterminowych. Ogółem udzielono pożyczek krótkoterminowych dla plantacji owocujących na sumę 2.770.150 zł, zaś średnioterminowych dla plantacji nowozakładanych — na sumę 4.433.000 zł oraz w materiałach na 1.230.140 zł. Pożyczki krótkoterminowe zostały prawie w całości spłacone przy dostawie chmielu do Pań-

stwowej Sierżowni Chmielu w Lublinie, zaś plantatorzy, którzy otrzymali pożyczki średnioterminowe korzystali z bonifikaty i spłacali je począwszy od jesieni 1946 r.

Już od początku 1945 r. Związek Plantatorów Chmielu zaopatrywał plantacje w niezbędne materiały, tj. drut, drzewo na słupy chmielowe, drzewo opałowe do suszenia chmielu, nawozy sztuczne, środki do zwalczania chorób i szkodników chwastów, rozpylacze itp.

O 78 ha więcej

Utrzymano nie tylko poprzedni stan plantacji owocujących o obszarze 92 ha, lecz powiększono go o 40 ha. Wiosną 1946 założono 38 ha nowych plantacji, przy-

czym na posadzenie nowych i uzupełnienie zniszczonych wojną użyto 200.000 sztuk sadzonek. Na skutek jednak suszy wiele sadzonek na nowo założonych plantacjach nie powiodło i trzeba było powtórnie sadzić. Latem i wiosną 1946 wytypowano odpowiednie miejsca do założenia nowych plantacji i przeprowadzono roboty przygotowawcze.

Lublin siedzibą związku

W 1946 r. w woj. lubelskim było plantacji owocujących — 118,25 ha, pielęgnowanych — 12,5 ha, nowo założonych — 31,0 ha, czyli razem 161,25 ha. Jeśli weźmiemy pod uwagę, iż woj. kielecki posiada ogółem tylko 15,50 ha plantacji chmielowych, woj. łódzkie — 11,75 ha, woj. poznańskie — 1,0 ha, to widzimy, iż woj. lubelskie jest największym producentem chmielu w całej Polsce. Tym też należy tłumaczyć, iż centrala Związku Plantatorów Chmielu mieści się właśnie w naszym mieście.

Wysoki stan produkcji chmielu w woj. lubelskim zobrazuje również największa w Polsce ilość suszarni, których jest 58 w stanie dobrym i 15 w złym. Na drugim miejscu pod względem ilości suszarni stoi woj. kielecki, następnie łódzkie, krakowskie, warszawskie i poznańskie. Suszarnie jednak w woj. kieleckim są w stanie najgorszym, gdyż na skutek działań wojennych plantacje były zaminowane, a suszarnie poważnie zniszczone.

Pewne niedociągnięcia istniejące jeszcze w dziedzinie chmielarstwa w naszym województwie tłumaczyć należy tym, iż

przez trzy ostatnie lata wojny prace pielęgnacyjne nie mogły być prowadzone.

70.000 kg chmielu

W okresie wegetacji przeprowadzono walkę z chorobami i szkodnikami chmielu. Wyjątkowo silnie wystąpił w roku 1946 pajęczek chmielowy w pow. krasnostawskim, puławskim i lukowskim. Za podobnym tematu przez opryskiwanie chmielu cieczą kalfornijską i bordowską.

W 1946 r. zebrano mimo tego w woj. lubelskim 70.000 kg, co stanowi 110% zbiorów z r. 1945. Przeciętna wydajność z 1 ha wyniosła 500 kg, w 1945 r. — tylko 350 kg. Do Państwowej Sierżowni Chmielu dostarczono 55.300 kg. Pozostałą część zbiorów plantatorzy sprzedali kupcom prywatnym wobec wysokich cen rynkowych chmielu.

Stacja Doświadczalna w Puławach

Związek nawiązał kontakt z Instytutem Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach w celu przyspieszenia uruchomienia Stacji Doświadczalnej w Puławach. W związku z tym wykonano jeszcze na jesieni roboty przygotowawcze do założenia nowego chmielnika.

Wobec tego, że obecnie nie mamy w kraju żadnej wytwórni, która produkowałaby nowe suszarnie, nie było możliwości budowania ich i trzeba było przestać na przeprowadzaniu kapitalnych remontów starych suszarni. Poczyniono jednak starania o utworzenie wytwórni suszarni na terenie Lublina i obecnie prowadzone są w tej sprawie pertraktacje z firmą „Szwentner i Ska”.

W ub. roku plantatorzy otrzymywali oprócz zapłaty w gotówce za chmiel, również premie w postaci cukru. Obecnie przewiduje się podwyższenie cen w gotówce i premie w postaci piwa.

Robotnicy

na kierowniczych stanowiskach

6.691 robotników zajmuje dziś stanowiska kierownicze w przemyśle kluczowym. Mieści się w tej liczbie 183 dyrektorów i wicedyrektorów większych zakładów pracy, są kierownicy średnic i mniejszych, kierownicy wydziałów i oddziałów, wreszcie majstrowie, referenci, kierownicy świetlic czy stołówek, komendanci straży fabrycznych i pożarnych — wszystko ludzie, którzy dzięki długoletniej pracy zawodowej nabrali niezbędnego doświadczenia, aby móc kierować, decydować, gospodarzyć. Wydaje się już z perspektywy czasu, że śmiało ta, jak na nasze polskie stosunki, przyjmowana początkowo przez wielu z uśmiechem ironii, akcja, na ogół zdała egzamin z wynikiem dobrym. Chodziło w niej zresztą nie tylko o akcent

społeczny. Po prostu odczuwaliśmy w wielu dziedzinach życia przemysłowego po wojnie brak tych fachowców. I okazało się, że niejednokrotnie znający swój warsztat pracy fachowiec-robotnik jest lepszy na stanowisku kierowniczym od niefachowca inteligenta. Na pochwałę robotników należy w imię prawdy stwierdzić, że w wielu wypadkach nie „rwali się” bynajmniej do zajmowania stanowisk, że niejednokrotnie wolili zadowolić się mniejszym, znając i tak wartość swej pracy, że raczej wypadło nieraz ich namawiać.

Oczywiście sprawa ta bynajmniej nie pomniejsza roli inteligencji fachowej, roli, która zostanie przodującą. A zresztą iachowcy między sobą, zwłaszcza jeśli łączą ich umiłowanie warsztatu pracy i ambicja zawodowa zawsze znajdą wspólny język.

W każdym razie eksperyment należy uznać za udany, wywierający bezsprzecznie dodatni wpływ na samopoczucie mas robotniczych, przed którymi otwarły się drogi do zastężonego, społecznego awansu.

Zakończenie kursu

W dniu wczorajszym zakończył się w Lublinie kurs chmielarzy. Kierownicy plantacji chmielowych i chmielarze zdali sprawozdania ze stanu plantacji, magazynów i suszarni oraz podali ilościowe zapotrzebowania na nawozy sztuczne, drut, środki chemiczne do zwalczania chorób i szkodników chmielowych, opryskiwacze, drzewo itp., które zostaną im przydzielone przez Związek Chmielarzy.

Po południu uczestnicy kursu zwiedzili młodocystnię przy ul. Staszica 5.

Jeden z plantatorów postawił wniosek o utworzenie Związku Zawodowego Pracowników Chmielarskich. Projekt ten przyjęto i w najbliższym czasie zostaną poczynione starania w kierunku powołania do życia Związku.

**CAŁY NAROD,
CAŁA POLSKA
odbuduje STOLICĘ z gruzów**

Ostrzeżenie

Zawodowy Związek Dozorców Domowych w Lublinie z powodu braku mieszkań, zabrania właścicielom i administratorom nieruchomości na terenie miasta Lublina przyjmowania dozorców przyjezdnych z prowincji i ze wsi. W razie przyjęcia administrator ten lub właściciel będzie pociągany do odpowiedzialności.

Jednocześnie ostrzegamy dozorców domowych, że dozorca, który odda dozorstwo drugiemu bez wiedzy Związku, będzie także karany.

ZARZĄD ZWIĄZKU

Ociemniali na polu nowej pracy

W artykule z dnia 23 lutego br. pt. „Jak sobie radzą w Lublinie ociemniali wychowankowie Zakładu w Laskach” wspominaliśmy, iż 6 członków Spółdzielczych Zakładów Pracy dla Niewidomych uczęszcza na kurs masażu leczniczego przy Studio Kosmetycznym w Lublinie.

Ogółem na kurs uczęszczało ich 8 osób, w tym 6 mężczyzn z: Spółdzielni dla Niewidomych i dwoje ociemniałych, nie należących do Spółdzielni. Niewidomych obowiązywały egzaminy z teorii masażu i praktyki, anatomii, higieny i fizjologii. Wszyscy ociemniali zdali egzaminy celujące.

Zapytujemy jednego z ociemniałych, w jaki sposób uczył się przedmiotów teoretycznych.

— Z tym mieliśmy największe trudności z uwagi na brak lektorów. Nie łatwo było znaleźć chętnych, którzy poświęciliby nam godzinę czy dwie dziennie na czytanie skryptów, przepisanych na maszynie. Część skryptów musieliśmy przeto przepisywać pod dyktando naszym alfabetem, by móc uczyć się z nich bez jakiejkolwiek pomocy. Oczywiście praca ta szła o połowę wolniej, aniżeli ludziom posiadającym zdrowe oczy. W ostatnich dniach przed egzaminem siostra jednego z naszych kolegów poświęciła nam kilka godzin na czytanie skryptów i jakoś daliśmy sobie radę na egzaminie. Ale było ciężko, tym bardziej, że w okresie trwania kursów nie przerywaliśmy naszej pracy w Spółdzielni przy wyrobie szcotelek.

— A jak było z praktyką? — pytamy.

— Chodziliśmy do prosektorium, aby zapoznać się z anatomią ciała ludzkiego, a później ćwiczyliśmy masaż na kolegach.

— Czy musieliście płacić za kurs?

— Nie podobnego. Właścicielki Studio Kosmetycznego zorganizowały ten kurs specjalnie dla nas i wystarały się w Min. Zdrowia o subsydium, wynoszące 500 zł miesięcznie na osobę.

— Jakie macie plany na przyszłość?

— Musimy najpierw odbyć 4-miesięczną praktykę. W tym celu pragniemy porozumieć się z dyrekcją szpitali lubelskich, aby kilku z nas mogło praktykować na Oddziałach Chirurgicznych, a reszta znajdzie zajęcie w gabinecie masażu leczniczego, który w najbliższych dniach zostanie otwarty przy Studio Kosmetycznym. Właścicielki Studio ofiarowują nam na ten cel pokój i prowizoryczne urządzenie, na początek. Później sami dokupimy resztę.

Przy tych słowach twarz naszego rozmówcy opromienia uśmiech radości, że ociemniali znaleźli nowe pole pracy i zarobkowania.

Od podwórka do podwórka

W śródmieściu nie jest lepiej

W domu przy ul. Szopena nr 3, pomimo, iż leży w sercu miasta, panuje osobliwy bałagan i brud. Niewielkie podwórko zawalone jest do połowy śmieciami. Śmietnik jest prawie pusty, lecz lokatorzy nie mogą z niego korzystać, ponieważ śmiecie leżą własną obolą jego. Na klatkach schodowych śniegu jest tak wiele, że na podwórku. Oczywiście, przyczyną tego jest brak ram w oknach, a gdzie są ramy, nie ma tryb. Do ubikacji zupełnie nie można wejść. Z owymelaniem też jest nie lepiej. Świeci się wprawdzie kilka żarówek, ale nie na wszystkich piętrach. Brama wejściowa jest również w opłakanym stanie. Posiada rawierzchnię z drobnej, bardzo osłizgłej kosiaki, a wchodzący, lub wychodzący (zwłaszcza wieczorem) z domu narażony jest na upadek, gdyż przy wejściu wybita jest głęboka dziura

SPORT

Mistrzostwa juniorów

DRUGI DZIEŃ:

W dniu wczorajszym w sali gimnastycznej Domu Żołnierza odbyły się walki półfinałowe mistrzostw juniorów. Z przyczyn natury technicznej szczegółowe sprawozdanie podamy w jutrzejszym numerze naszego pisma.

Finały odbędą się jutro o godz. 14.30 w sali teatralnej Domu Żołnierza.

Bieg narciarski o odznakę P. Z. N.

Bieg narciarski, który miał się odbyć w ubiegłą niedzielę, został w ostatniej chwili odwołany wskutek raptownej zmiany warunków atmosferycznych.

Jak nam komunikuje Wojewódzki Ośrodek WF, zawody narciarskie odbędą się w nadchodzącą niedzielę 2 marca o godz. 12-ej. Start i meta pozostanie bez zmian, tzn. sprzed gmachu Domu Żołnierza.

Wszyscy zawodnicy zgłoszeni do biegu winni się stawić w niedzielę 2 marca o godz. 10.30 w sali bokserskiej Domu Żołnierza.

Trójki i mixty Plany Lub. OZPR-u

W nadchodzącą sobotę i niedzielę w sali D. Z. miał się odbyć interesujący turniej w piłce ręcznej. Trójki pań i panów oraz mixty.

Tymczasem wobec rekolekcji młodzieży szkolnej MKS i AZS do turnieju stanąć nie mogły. Wobec tego postanowiono trójki przelożyć na 9 marca, a mixty na 16 marca br.

Poza tym Lubelski OZPR prowadzi pertraktacje celem przyjazdu do Lublina czworgo drużyn polskich z ZKK Olsza Kraków i stołecznym AZS-em, który jest mistrzem Polski w siatkówce żeńskiej i mężczyzn.

Teatry i kina

TEATR MIEJSKI

Dziś i codziennie znakomita komedia M. Bałuckiego „Dom Otwarty” w doskonałej reżyserii G. Błońskiej. Udział w sztuce biorą wszyscy artyści Teatru Miejskiego.

KINO „APOLLO” wyświetla film produkcji francuskiej p. t. „Ludzie i manekiny”. Nadprogram: PKF Nr. 7.

KINO „RIALTO” wyświetla film pt. „Klatka słowicza”. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa Nr. 7.

NOCNE DYŻURY APTEK

Sobota, 1.3.1947 r. Krak. Przedm. 47, Bychawska 42, Krak. Przedm. 3, Kalinow-szczyzna 44.

MYDŁO

„SIEW”

w znanej jakości do nabycia we wszystkich sklepach

Fabryka:

Lublin, Przemysłowa 22

Tel. 36-23 611

Historia szkół lubelskich [5]

Gimnazjum Chemiczne

Szkolą najmłodszą, jaką w Lublinie od 1 września 1941 r. jest „Gimnazjum i Liceum Technologiczno-Chemiczne”. Powstało ono jako trzyletnia Szkoła Chemiczna i dwuletnia Szkoła Fachowa. Szkoła Chemiczna realizowała w zasadzie program gimnazjalny z pominięciem przedmiotów o czystych, a w zamian za to z dużym zakresem chemii. Szkoła Fachowa — program licealny z tymi samymi odchyleniami.

Po wyzwoleniu w r. 1944 Szkołę przekształcono na „Gimnazjum Chemiczne i Liceum Technologiczno-Chemiczne”. Gimnazjum ma poniekąd charakter szkoły eksperymentalnej, gdyż na terenie Polski istnieją tylko dwa takie gimnazja (Bydgoszcz).

Do Szkoły uczęszcza 400 uczniów. Wydała ona po wojnie 50 maturzystów z tytułem techników-chemików.

Zbyt krótki okres istnienia Szkoły nie pozwala na wyciągnięcie ostatecznych

wniosków o przydatności tego rodzaju szkoły (chodzi jedynie o gimnazjum, bo w licea takie istniały już przed wojną). Jednak należy stwierdzić, że szkoła zdaje egzamin życia, gdyż młodzież po jej ukończeniu z powodzeniem pracuje zarobkowo w przemyśle lub zakładach chemicznych.

Największą bolączką szkoły są trudne warunki lokalowe. Zaznaczyć tu należy, że dom, w którym mieści się szkoła, stanowi, w 2/3 własność prywatną, zaś w 1/3 dzierżawioną przez właściciela od Państwowego Urzędu Likwidacyjnego za czynsz miesięczny w wysokości 500 zł. Szkoła zajmuje niewiele ponad 1/3 domu, którego właściciel rości pretensje do nadmiernie wysokiego czynszu za wynajmowany przez szkołę lokal. Żądania właściciela domu są krzywdzące dla tych uczniów szkoły, którzy pobierają naukę bezpłatnie lub za minimalną opłatą. W wypadku bowiem płacenia przez szkołę czynszu w żądanej wysokości, uczniowie ci będą musieli uiścić pełne czesne. (L)

Ważne dla kupców prywatnych

„Społem” Okręgowy Oddział Spożywczy w Lublinie, Referat Papierniczy, zawiadamia, iż powierzył z dniem 26.II.47 r.

Lubelskiej Spółdzielni Spożywców w Lublinie

półhurtową sprzedaż wszystkich wyrobów fabryki Chemicznej M. Leszczyński, sp. akc. w Warszawie, Kupcom prywatnym. Sprzedaży dokonywać będzie sklep LSS, nr. 24 przy ul. Lubartowskiej nr. 13.

Ceny ściśle w/g cennika fabrycznego loco Warszawa bez żadnych doliczeń.

„SPOŁEM”

Okręgowy Oddział Spożywczy w Lublinie. Referat Papierniczy

903

Olejki - Przyprawy do Ciast Cukier Wanil. - Budynie

produkuje Spółdzielnia „RADOSC” Wytwórcza

WARSZAWA, Marszałkowska 117

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

URZĘDOWE

PRZETARG

Zarząd Miasta w Lublinie ogłasza nieograniczony przetarg na roboty wykończeniowe południowej części budynku szkoły powszechnej przy ul. Lipowej w Lublinie.

Wszelkie informacje oraz sople oszacowania otrzymać można od dnia 4 marca 1947 r., w Wydziale Budownictwa Zarządu Miejskiego w Lublinie, gmach Trybunału, II p., pokój nr 16, za zapłatą 300.— zł.

Oferty z podwójnych załączników kopertach bez nazwy firmy i godła z napisem: „Oferta do przetargu na wykończenie budowy szkoły przy ul. Lipowej” należy składać w wyżej wymienionym pokoju do dnia 18 marca 1947 r. do godziny 11-ej.

Do oferty należy dołączyć: 1) Kwit wplaconego wadium w wysokości 1% sumy oferowanej na rachunek bieżący Zarządu Miejskiego w Lublinie w Narodowym Banku Polskim, 2) Opis rejestru handlowego, 3) Deklaracja o przyjęciu do wiadomości warunków przetargowych i tekstu umowy przez oferenta.

Otwarcie ofert nastąpi w obecności przedstawicieli firm, które złożyły oferty, w gmachu Trybunału w pokoju przetargowym nr 13, o godz. 12-ej dnia 18 marca 1947 r.

Zarząd Miasta w Lublinie zastrzega sobie prawo umiawnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakiegokolwiek odpowiedzialności z tego tytułu, prawo wyłączenia z przetargu poszczególnych robót i dostaw, prawo wolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu oraz prawo przeprowadzenia w okresie ważności ofert dodatkowego przetargu ustnego lub pisemnego pomiędzy wybranymi oferentami.

Wadium zostanie zwrócone oferentom, którzy nie otrzymali roboty, do dnia 25 marca 1947 r. 928

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany w Siedlcach ul. Kościuszki 8 (Pałac Ogólnych), tel. 112 ogłasza przetarg nieograniczony na roboty elektromonter-skie w rusznikarni i puszkarni Jednostki Wojskowej nr 3576 w Siedlcach ul. Złotona A-9.

Przetarg odbędzie się dnia 3.III 1947 r. o godz. 11-ej i do tego terminu należy wnieść oferty sporządzone w/w przepisów. Do oferty należy dołączyć kwit

wpłacenia Daniny Narodowej, odpis Rejestru Handlowego oraz kwit na złożone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy.

RZKB Siedlice zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie umiawnienia przetargu. 924 Szef RZKB Siedlice

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE KURS KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin skrytka pocztowa 105. 542

PRACA

WYDZIAŁ Księgowy na stanowisku przyjmie dodatkową pracę buchalteryjną w niedużym przedsiębiorstwie lub sklepie w godzinach popołudniowych. Łaskawe zgłoszenia ul. Miła 3 m. 12. 892

POTRZEBNA młoda osoba, umiejąca gotować — gospodarka domowa. Kapucyńska 2. Szewczyk. 932

LEKARSKIE

WENERYCZNE, skórne, pićowe, dr. Feldman, Lubartowska 19-6. Front, II p. 982/L

LOKALE

POKOJUumeblowanego przy rodzinie poszukuje. Zgłoszenia z adresem kierować do Administracji „G. L.” pod „Student”. 940

POSZUKIWANIA

CZEMARMASOWICZ Józef, przy był z Anglii, poszukuje żony Anny z Saru, lub rodziny Jędrskich z Saru. Wiadomości kierować pod adresem: Zaborów k.Błona, pow. W-wa, willa „Kujawianka”. 892 a

GROSZESKA Anna z domu Rach, córka Jana i Józefy, zam. ostatnio w Śniatynie, oraz Rach Ferdynand, Józefa, Burdman Teodor, poszukiwani przez Samborską Hildegardę w USA. Wiadomości: Konsulat Polski, 151 East 67 Street, NYC. 954

NOWICKA Stefania, z domu Tarłowiska, ur. 15 lipca 1910 r., syn jej Lech Andrzej ur. 24.8.1937, zamieszkałi ostatnio w Orliowie, poszukiwani przez Nowickiego Adama w USA. Wiadomości: Konsulat Polski, 151 East 67 Street, NYC. 953

POTOCKI WALTER, Syn Sylwestra i Joanny, zam. ostatnio we wsi Gęszprzydowa, pow. Przeszko, ur. w 1909 oraz Karol Kotarba, poszukiwani przez Potockiego Teodora w USA. Wiadomości: Konsulat Polski, 151 East 67 Street, NYC. 952

ZUSMAN Lawa ur. 1925 w Brzeźnie, Zusman Baile, Mosha, Sonia, poszukiwani przez babkę Muroff Minnie w USA. Wiadomości: Konsulat Polski, 151 East 67 Street, NYC. 951

HANDLOWE

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygodna” Michałowski Bernardyńska 28, telefon 34-87. 1217

TAPCZAN, otomana, kozetki — nowe do sprzedania. Rynek 14 u tapiciera. 927L

PLACE, domy, sprzedaż pomiary, plany. Pogodziński, Lublin, Krakowskie 59. 735

SALIOCHOD osobowy, — motocykl, kupimy, może wymagać remontu. Kursy Samochodowe, Lublin, Żmigród 6, telefon: 12-18. 844

FABRYKA cukrów i czekolady „Deleja” Łódź — Zeromskiego 31 poleca cukierki, karmelki i czekolady w dużym wyborze. Wysyłamy za zaliczeniem. Cennik na żądanie. 869

NIERUCHOMOŚCI, sprzedaż, pomiary, plany mierniczy przysięgli. Lublin. Sądowa 4. 855

KUPIĘ motocykl z koszem lub bez. Nowalokowski, Kościuszki 5/8. 923

DO SPRZEDANIA 2 motory elektryczne 7,5 KM z rozrusznikiem, i 1,4 KM Lublin, Przemysłowa 10. Spawalnia. 931

BIURKO i kredensik dębowe sprzedam Ogrodowa 15 m. 6. 933

PLUSKIEWIKI, spinacze, wsuwki do włosów wysła odwrotnie Wytwórnia Wesely, Kraków, Mostowa 4. 935

KOLONIE polna, obskady przemysłowe, domy, wille, place we wszych stłoch miejscowościach kraju poleca St. Mierzejewski, Warszawa — Nowogrodzka 13 A. — 929

SPRZEDAM szafę, stół biurowy, lampę na biurko, stół okrągły. 3-go Maja 7 b m. 2. 942

ZGUBY

PASEK czarny mój przepadł w Lublinie. Znalazcę proszę o zwrot z wynagrodzeniem. Spółka Prywatna Krakowskie Przedmieście 44. 884a

ZAGUBIŁEM wojskową kartę rejestracyjną, Wrobel Kazimierz, zamieszkały Podwoły, gm. Dzierżkowice. 943

ZAGUBIŁEM dowód osobisty, wojskową kartę rejestracyjną, Rośiek Józef, zamieszkały Wyznamka, gm. Dzierżkowice. 944

DNIA 15.I.1947 r. skradziono we ws. Stoczek, pow. Lubartów, dokumenty krawieckie: świadectwo kroju, czesadnicze wydane przez Izbę Rzemieślniczą Lublin, na nazwisko Stefan Tracz. 941

UNIWAŻNIAM zagubioną kartę rozpoznawczą, wydaną przez gm. Wilkołaz, na nazwisko Bednara Jan, zamieszkały Wilkołaz 1, pow. Kraśnik. 936

ZAGUBIŁEM dowód osobisty, wojskową kartę rejestracyjną, na nazwisko Wojciechiewicz Jan, zamieszkały Miłoszówka, pow. Puławy. 938

UNIWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznawczą, wydaną przez gminę Irene i zaświadczenie rejestracji, wydane przez RKU Garwoła, na nazwisko Zdunek Bronisław, zamieszkały Chrustne, gm. Ryki. 934

UNIWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową i zaświadczenie zdemobilizowania, wydane przez jednostkę wojskową 2381 c, 3 zaświadczenia na medale „Wolność”, „Odra i Nysa”, „Za Półbiedu” oraz zaświadczenie na „Odznakę Brunwaldzka” na nazwisko Samborski Stanisław, zamieszkały Bystrzajowice, gm. Piasid. 946

UNIWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lublin-miasto, na nazwisko Gołąb Jan, zamieszkały Lublin, Rybna 6 m. 1. 958/L

UNIWAŻNIAM kennkartę, wydaną przez Zamość, na nazwisko Paprocka Natalka. 930/L

UNIWAŻNIAM zagubioną dowód osobisty, wydany przez gminę Werba, pow. Włodzisław, na nazwisko Kotodyj Czesław. 931/L

RÓŻNE

OŻENISZ się dobrze, wyjdiesz zamąż — poprawisz sobie był. Nadeszły fotografie — podaj luba — życzenia. Skutek gwarantowany — wydatek minimalny. Koszt portu zł. 50.— Adresować B. Vapuro, Katowice, skrytka pocztowa 376. 904

DYREKCJA Miejskiej Komunikacji Samochodowej w Lublinie — wzywa osoby, które pozostawiły w autobusach różne przedmioty do odebrania tychże w terminie dziesięciodniowym, w przeciwnym razie zostaną one przekazane na rzecz jednej z instytucji dobroczynnych. 930

PODZIĘKOWANIE. Nimiejszym składamy serdeczne podziękowanie Kierownicze Kursów Pisania na Maszynach pani Stanisława Wasińskkiej (Lublin, Krakowskie 60) za umożliwienie nam pobierania bezpłatnej nauki z ukończeniem wyżej wymienionych Kursów. Niewiadomski, Rozgowska, Metera, Komar. 913

OSOBĘ, która w nocy z dnia 23 na 27 lutego, bez mego zaawolania zdjęła mój sztycyk z domu nr 13 przy ul. Szopena, przypuszczalnie w celu odświeżenia, proszę o natychmiastowe odesłanie sztycyku za odpowiednim wynagrodzeniem. Dr Zofia Wojciechowska. 947

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4. Redaguje Komitet.

Sekretarz Redakcji — telefon 33-60. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydz. Kulturalno-Oświatowy 36-88. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krakowskie Przedmieście 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Drukarnia nr. 1. Spółdz. Wyd. „Czytelnik” w Lublinie. Przemysłowa nielubelska „Gazety Lubelskiej” wynosi 75 zł., z przesyłką prowizją — 80 zł. P.K.O. II - 448. „Czytelnik” — kolportaż.